Miesięcznik Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem

Bez tytułu

Nr 9 2018/19 (194)
CZERWIEC
CENA 1 zł

MISTRZ PISMAKÓW 2009, 2016



str. 4-7

...wspominamy - jubileusz szkoły



...odjeżdżamy



...odlatujemy

na WAKACJE...



...odpływamy

ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI

►►►NA DRUGIEJ STRONIE WAKACYJNEJ



RYSUNKI MARTYNA MIĘTUS

Już za chwilę, już za momencik czekają nas takie widoki.

Leniuch☺wać czas zacząć

Doczekaliśmy się! Nadeszły. Oto one! Panowie i panowie witamy Wakacje! Waaaaaaaaaakajce! - krzyczymy z radością, całkiem słuszną. Przed nami ponad dwa miesiące laby. Piękny, naprawdę piękny czas! A do tego pogoda iście letnia i długie letnie wieczory, coś cudownego. Jednak zanim, Drodzy Czytelnicy! zanurzycie się na dobre w błogim nic nie robieniu, polecamy Wam czerwcowy, przedwakacyjny numer „Bez tytułu". A w nim relacje z wycieczek, oczywiście jedna z nich na pokładzie samolotu :), wracamy też do jubileuszu 130-lecia naszej szkoły. Żegnamy także ósme klasy, które już po wakacjach nie wrócą w progi naszej szkoły. No cóż, tak bywa. Życzymy Wam powodzenia! I na koniec, Drodzy Czytelnicy! życzymy Wam naprawdę szczęśliwych i przefajnych wakacji. O, jakbyście nie mieli planów jak je spędzić, to podpowiadamy w jednym z naszych tekstów, kierunek: Węgry. Do zobaczenia, do usłyszenia po wakacjach! Dla niektórych życzymy wysokich lotów, niekoniecznie pod niebem, ale w ogóle w życiu!

■





Kto zostaje na miejscu, też może skorzystać z wielu atrakcji, które przygotował czarnodunajecki samorząd.

Bez tytułu

Zespół redakcyjny: Oliwa Gut, Joanna Leja, Oliwia Knapczyk, Adrian Migacz, Magda Wirmańska, Julia Leja, Maja Haberny, Julia Kowalczyk. **Opieka redakcyjna oraz przygotowanie graficzne:** Jan Głąbiński. **Wydawca:** Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem, tel: 018 26 58 128. **Strona internetowa:** http://ciche-zspg1.pl/



◄◄◄

Przemówienie dyrektora szkoły na zakończenie roku szkolnego 2018/2019

Słoneczne i bezpieczne wakacje

Nadszedł czas upragnionych wakacji, odpoczynku, wyjazdów, zabaw, które mają nas wszystkich zregenerować po trudach roku szkolnego.

Przez ostatnie 10 miesięcy zdobywaliście wiedzę z różnych dziedzin na poszczególnych przedmiotach. Braliście licznie udział w wielu konkursach przedmiotowych, artystycznych i zawodach sportowych, osiągając wspaniałe wyniki na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Był to także rok licznych wyjazdów, wycieczek szkolnych, dzięki którym poznawaliście różne miejsca i zabytki naszego kraju. Za każdą chwilę nauki zostaliście wynagrodzeni wiedzą, którą zdobyliście pod kierunkiem nauczycieli, a dziś zostaniecie nagrodzeni dyplomami, książkami oraz świadectwami z wyróżnieniem. Dla uczniów klas ósmych i III gimnazjum jest to już ostatni dzień spędzony w naszej szkole. Przed nimi kolejny etap edukacji. Jestem przekonany, że chwile przeżyte w naszej szkole będą mile wspominać i w miarę możliwości nas odwiedzać, dzieląc się z nami wiedzą i uwagami. Życzę im samych sukcesów w nowych szkołach. Dziękuję nauczycielom i wychowawcom za pracę dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Za dobre serce i dzielenie się wiedzą i swoimi doświadczeniami z innymi. Dziękuję również księżom z Parafii Miętustwo za sprawowane Msze święte, życzliwość, pomoc dla uczniów naszej szkoły, zorganizowanie Dnia Rodziny. Dziękuję rodzicom i Radzie Rodziców za współpracę i zaangażowanie w życie szkoły, za współpracę przy zorganizowaniu uroczystości otwarcia nowego budynku szkoły i uroczystości 130-lecia istnienia Szkoły Podstawowej w Cichem, zorganizowanie zabawy andrzejkowej dla uczniów i sympatyków naszej szkoły, pomoc w organizacji święta edukacji, pasowania pierwszoklasisty, zabawy karnawałowej, dnia babci i dziadka, dnia rodziny, komers klas ósmych i wszelką pomoc, którą w ciągu całego roku otrzymywaliśmy. Dziękuję pani sekretarce za sumienną pracę, pani woźnej i osobom sprzątającym oraz wszystkim, którzy pomagali i wspierali wszystkie nasze działania. Życzę wszystkim słonecznych, radosnych i przede wszystkim bezpiecznych wakacji, wielu przeżyć i samych miłych wspomnień. Obyście wszyscy wrócili cali, zdrowi i pełni zapału do nauki i pracy w nowym roku szkolnym 2019/2020.

dyr. Krzysztof Kula



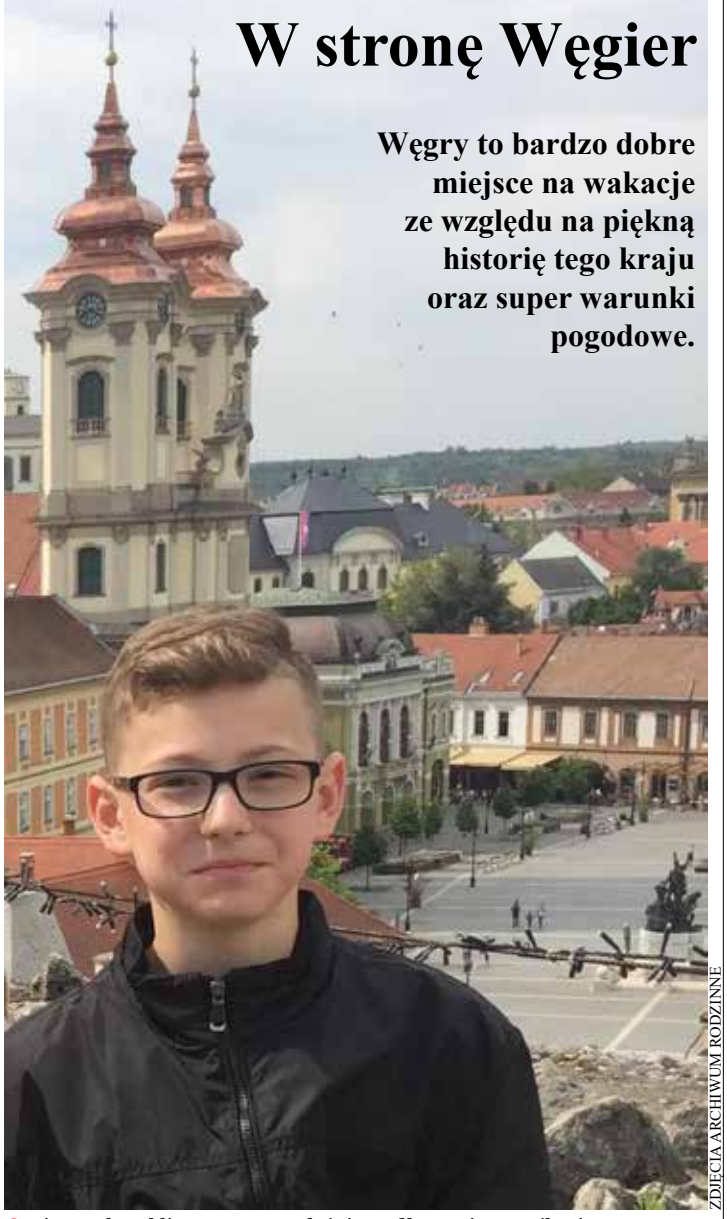
W wakacje czekają na nas i górskie szlaki.

Kalendarium

- 05.06.2019 r. Spotkanie kl. III g z przedstawicielami LO SPSK w Czarnym Dunajcu.
- 13.06.2019 r. Rada pedagogiczna klasyfikacyjna.
- 18.06.2019 r. Gminne zakończenie roku szkolnego w SP Czarny Dunajec
- 19.06.2019 r. Zakończenie roku szkolnego i Msza święta w kościele w Miętustwie.
- 20.06.2019 r. Uroczystość Bożego Ciała i początek upragnionych wakacji.
- 21.06.2019 r. Rada pedagogiczna podsumowująca pracę szkoły.
- 02.09.2019 r. Rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2019/2020.

W stronę Węgier

Węgry to bardzo dobre miejsce na wakacje ze względu na piękną historię tego kraju oraz super warunki pogodowe.



ZDJĘCIA ARCHIWUM RODZINNE

Miasteczko z klimatem, tam właśnie trafił Krystian Fryźlewicz.
W grupie znajomych.

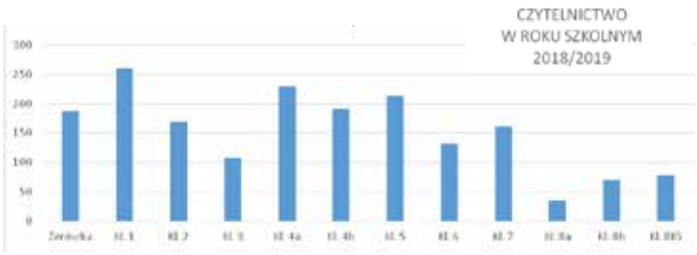
Gdy byłem na Węgrach mieszkałem w miasteczku Völlgy. Byłem tam na 3 dni. W tej miejscowości było bardzo dużo winnic, które mieściły się pod ziemią. W Egerze znajduje się dużo atrakcji oraz zabytków: wieża widokowa o wysokości 80m, zamek, baseny termalne, rynek oraz kaplica Niepokalanego Serca Maryi z 1903 r. Myśle, że Węgry to bardzo dobre miejsce na wakacje ze względu na piękną historie tego kraju oraz super warunki pogodowe. Na Węgrzech jest taniej niż w Polsce, chodź płaci sie tam w tysiącach, ponieważ 1.35 zł to 105 ft (forint). Na Węgrach jest też dużo atrakcji dla dzieci takie jak wspomniane baseny termalne, jaskinie skalne oraz bardzo duży park rozrywki Jeśli by się ktoś tam wybrał, to najlepiej jest jechać przez Słowację. Czas przejazdu z Podhala do Egeru to 4,5 samochodem. Na pewno nie będzie żałować!

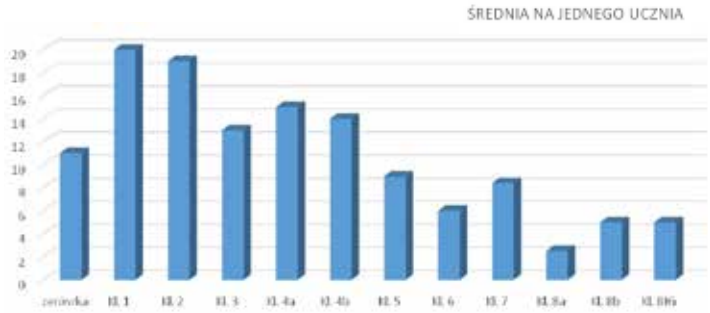
Krystian Fryźlewicz





I na takie atrakcje można liczyć.





W roku szkolnym 2018/2019 przeczytaliście 1809 książek, co daje średnią na jednego czytelnika 9,7. Najlepsi czytelnicy. Zerówka: Kasia Brzegowska (25), Ania Styrczula (20), Klasa 1: Amelka Domagała (39), Kinga Fiedor (40), Magda Sęk (42), Klasa 2: Kamil Knapczyk (30), Amelka Liszka (30), Hubert Wesołowski (28), Nikola Wiejawska (21), Lenka Knapczyk (47), Klasa 3: Amelka Bzdyk (17), Kuba Drzymała (16), Klasa 4a: Wiktoria Bzdyk (19), Gabi Hosaniak (29), Weronika Knapczyk (24), Ola Topór (41), Julka Topór (29), Klasa 5: Krystian Tyrała (25), Anastazja Wesołowska (20), Klasa 7: Amelka Kwiatkowska (16), Martynka Miętus (11), Justynka Strączek (27), Klasa 8a: Maja Haberny (8), Klasa 8b: Dorotka Leja (8). Klasa III Gim.: Justyna Jabłońska (20), Karolina Rafacz (13), Justyna Taras (8).

Majki i Justyny sto procent!

Znamy już wyniki egzaminów zewnętrznych, zarówno po klasie 8 jak i po gimnazjum.

Rewelacyjny wynik z egzaminów zewnętrznych ma Maja Haberny. Język angielski napisała na sto procent! Co oznacza, że nie popełniła żadnego błędu! Brawo! Maja świetnie napisała także język polski - 94 procent. W gronie osób z wynikiem 90 procent z języka polskiego jest Joanna Leja i Rafał Ratułowski. Niewiele brakło Oliwii Knapczyk - 88 procent. Za to z języka angielskiego Oliwia Knapczyk miała 93 procent. Druga w kolejności świetnego wyniku z języka angielskiego jest Magdalena Wirmańska ma 98 procent, 95 procent zdobyli Oliwia Gut i Rafał Ratułowski. Jeśli chodzi o matematykę to najlepsze cztery wyniki mają: Dorota Leja (97 procent), Maja Haberny (93 procent), a także Adrian Migacz i Rafał Ratułowski (po 87 procent). **Wyniki z egzaminu gimnazjalnego wyglądają następująco:** JĘZYK POLSKI - Adrian Kij - 24 pkt. na 32 maksymalne, 23 pkt. na 32 maksymalne - Justyna Jabłońska, Wojciech Krupa. HISTORIA I WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE 28 pkt. na 32 pkt. maksymalne - Adrian Kij i 24 pkt. na 32 maksymalne - Wojciech Krupa. Z MATEMATYKI najlepiej poszło Adrianowi Kijowi - zdobył 26 pkt. na 29 pkt. maksymalnie. Zaś Justyna Jabłońska miała 23 pkt/na 32 pkt. maksymalne. Z przedmiotów przyrodniczych także Adrian Kij i Justyna Jabłońska najlepsi. Odpowiednio zdobyli 25 i 26 pkt. na 28 maksymalnie. Język angielski to 100 procent Justyny Jabłońskiej w poziomie podstawowym - 40 pkt. na 40 pkt. maksymalnych. Tylko dwa punkty mniej z poziomu rozszerzonego miał Adrian Kij - 38. Zarówno Adrian jak i Justyna przodują także w języku angielskim na poziomie rozszerzonym. Adrian ma 35 pkt., Justyna 33 pkt. na 40 możliwych.

***

KLASYFIKACJA ROCZNA

Najwyższe średnie do stypendium motywacyjnego otrzymali: klasa 6 - Julia Wesołowska - 5,55, klasa 7 - Kwiatkowska Amelia - 5,86 oraz Liszka Amelia - 5,21, klasa 8 - Knapczyk Oliwia - 5,50, Migacz Adrian - 5,44, Leja Dorota - 5,33. Klasa III gimnazjum: Kij Adrian - 5,50 i Jabłońska Justyna - 5,28. ■

ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI



Stare ławki i nie tak dawne mundurki wykorzystaliśmy w programie artystycznym.

W tym roku szkoła w Cichem obchodziła swoje 130 urodziny. Przez te lata edukowało się w niej tysiące dzieci. Kadra nauczycielska wraz z młodzieżą postanowiła jakoś uczcić ten dzień.

Takich Jędrków jest co niemiara

Jubileusz miał miejsce 2 czerwca. Rozpoczęła się Mszą świętą. Następnie wszyscy udaliśmy się do naszej szkoły. Tam po przemowach rozpoczął się element artystyczny. W pierwszej części klasa 8a i 8b, pod okiem pani Marii Tylki pokazała, jak odbywały się zajęcia w okresie wojennym. Wszystkie sytuacje tam pokazane były autentyczne. Pomiędzy scenami czytana była kronika, dzięki której wiedzieliśmy, kiedy co się wydarzyło. Gdy przedstawienie się skończyło, na scenę weszła Dorota Leja z klasy 8a, która opowiedziała o tym, jak to Jędrek do szkoły chodził. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że takich „Jędrków" w naszej szkole jest co niemiara. Kolejny występ przygotowała pani Zofia Leja z klasą VI. Pokazała ona co by było gdyby… w jednej klasie spotkali się uczniowie z współczesnych i dawnych czasów. Duże wrażenie na zebranych zrobiły dziewczynki w fartuszkach i podkolanówkach. Niektórzy rodzice z sentymentem oglądali ten występ, przypominając sobie ten piękny czas. Bo szkołę „najukochańszą mają w pamięci nie ci co tu chodzą, ale absolwenci". Na koniec oddział przedszkolny zaprezentował wspaniałego krakowiaka. Gdy wszystkie występy się skończyły, goście zostali zaproszeni na obiad. Naszą szkołę odwiedzili również nauczyciele, którzy kiedyś tu pracowali. Przyjechała także pani Krystyna Świerczyńska (kiedyś Prawda), która była założycielką i „matką" naszej szkolnej gazetki. Była możliwość kupienia „Kroniki" - książki napisanej przez panią M. Tylkę oraz wpisania się do księgi na upamiętnienie tego wydarzenia. Ten dzień na pewno zostanie w pamięci wszystkim uczniom jak i nauczycielom. Życzymy ci szkoło, abyś długo żyła i jeszcze naszym wnukom i dzieciom służyła!

Joanna Leja



Przemawia wójt Gminy Czarny Dunajec Marcin Ratułowski.



Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św. w kościele w Miętustwie. Modlitwę uświetnił poczet sztandarowy naszej szkoły.



Nasze pięknie śpiewające dziewczyny.



Wspomnień moc można znaleźć w Kronikach sportu prowadzonych przez pana Kosakowskiego.

PODZIĘKOWANIE DYREKTORA SZKOŁY

To był czas świętowania



Dn. 11 września 2018 roku ówczesny wójt gminy Józef Babicz uroczyście przekazał nam symboliczny klucz do nowego budynku szkoły, a 2 czerwca 2019 roku przyszło nam świętować 130 – lecie istnienia Szkoły Podstawowej nr 1 w Cichem. W tak ważne wydarzenia zaangażowanych było wielu ludzi – rodziców, nauczycieli i sympatyków szkoły. Dzisiaj szczególnie chcę im wszystkim za to podziękować. Dzięki hojności sponsorów mogliśmy razem świętować. Z okazji 130 - lecia szkoły wydaliśmy też książkę pt. „Kronika" autorstwa p. Marii Tylki, za sponsorowanie której serdecznie dziękuję: obecnemu wójtowi Gminy Czarny Dunajec panu Marcinowi Ratułowskiemu, Wspólnocie Leśnej Uprawnionych Ośmiu Wsi w Witowie, Radnemu Gminy p. Czesławowi Wajdzie, Przewodniczącemu Rady Powiatu panu. Tadeuszowi Rafaczowi, Radzie Rodziców przy naszej szkole. Już kolejny raz z dużym zaangażowaniem naszą szkołę wsparł Związek Podhalan w Ameryce Północnej - koło 65 Ciche – Miętustwo, który przekazał 5 tys. dolarów na zakup pomocy dydaktycznych i doposażenie sal. Podziękowania składam pani prezes Władysławie Kowalczyk i dotychczasowemu prezesowi p. Bolesławowi Tyrała oraz p. Marii Madetko. Szczególne podziękowanie kieruję do autorki książki „Kronika", którą jest pani Marii Tylka, za poświęcony czas i serce, które włożyła w jej napisanie. Myślę, że uda nam się wydać drugą część tej książki. Materiały są już przygotowane. Pozostało nam tylko (aż) pozyskanie środków finansowych. Mam nadzieję na szybką realizację. Z tej szczególnej okazji jaką jest 130-lecie naszej szkoły dziękuję emerytowanym dyrektorom szkoły paniom: Helenie Dojczewskiej i Marii Ramskiej oraz pełniącemu obowiązki dyrektora szkoły panu Janowi Głąbińskiemu i byłej wicedyrektor Pani Marii Tylce za wszelką pracę na rzecz szkoły. W szczególny sposób wspominam nieżyjących kierowników, dyrektorów i nauczycieli naszej szkoły, którzy zapisali się w jej historii złotymi zgłoskami. Są to m.in: Józef Domalik, Juliusz Lubelski, Piotr Kukułka, Stanisław Wira, Józef Mikicki, Mieczysław Dylewski, Roman Srebro, Józef Konik, Władysław Dańda, Władysław Malik, Helena Knapczyk, Agata Zgama, Zbigniew Ramski, Irena Miętus. Ich dokonania opisane są w książce pt. „Kronika". Dziękuję nauczycielom, którzy pracowali w tej szkole oraz tym, co obecnie pracują. Dziękuję panu Wojciechowi Kosakowskiemu za prowadzenie od ponad dwudziestu lat kroniki sportu, UKS „Krokus" oraz ogromny wkład w osiągnięcia sportowe uczniów naszej szkoły. Dziękuję pani Annie Szopińskiej za prowadzenie kroniki szkolnej od 2011 r. Dziękuję panu Janowi Głąbińskiemu za prowadzenie gazetki szkolnej od 2004 roku. Jej historia sięga 25 lat. Przy tej okazji należą się podziękowania założycielkom gazetki „Bez tytułu" paniom: Ś.P. Agacie Zgamie i Krystynie Świerczyńskiej (nazwisko panieńskie Prawda). Dziękuję pani Marii Ramskiej za prowadzenie Kroniki Klubu Szkół Westerplatte. Dziękuję wszystkim nauczycielom, a w szczególności p. Janinie Hawryle – Naglak za pracę, pomysły i zaangażowanie w przygotowaniu obydwu uroczystości: otwarcia nowego budynku szkoły i 130-lecia istnienia naszej szkoły. Dziękuję wieloletniemu Wójtowi Gminy Czarny Dunajec panu Józefowi Babicz oraz Radnym Gminy za wszystko, co zrobili dla naszej szkoły. Dziękuję zespołowi „Mali Miętusianie", szczególnie kierującym zespołem paniom: Stanisławie Miętus i Katarzynie Sęk za uświetnienie tej i wszystkich wcześniejszych uroczystości. Dziękuję ks. Proboszczowi Januszowi Rzepie i księżom wikariuszom za sprawowanie Mszy świętej w naszej intencji. Dziękuję sekretarce p. K. Stękała za ogrom pracy, jaką wykonała w ostatnim czasie oraz obsłudze: p. W. Styrczuli, p. Z. Strączek, p. J. Bieniasz za pomoc przy organizacji naszej uroczystości. Dziękuję pracownikom Centrum Kultury i Promocji Gminy Czarny Dunajec za udostępnienie nagłośnienia. Dziękuję strażakom za prace porządkowe wokół szkoły.Dziękuję uczniom klas 6 i 8 za wspaniały występ i przedszkolakom za pięknego krakowiaka. Podziękowania należą się nauczycielom przygotowującym część artystyczną. Są to panie: Maria Tylka, Zofia Leja, Renata Leja, Anita Belicka, Anna Ratułowska, Anna Szopińska. Chciałbym też podziękować za obecność wszystkim przybyłym gościom i prowadzącym uroczystość: p. A. Szopińskiej i p. J. Stękale. Dziękuję także restauracjom „Gazdówka pod lasem" i „U Śliwy". Dziękuję wszystkim, których nie wymieniłem, a przyczynili się do przygotowania i uświetnienia tej uroczystości.

dyr. Krzysztof Kula



Zarówno w kościele, jak i w szkole była delegacja Rady Gminy wraz z pocztem sztandarowym.

ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI



Dorota opowiada o tym, jak to Jędrek do szkoły chodził. Wyszło jej to znakomicie. A jakie to na czasie!



Pan wójt Marcin Ratułowski z emerytowaną nauczycielką Władzią Jachimowską z Rabki, która kiedyś uczyła u nas w szkole.



Pani Krystyna Piszczek z paniami nauczycielkami - panią Cikowską i panią Dojczewską, będącą też dyrektorem w naszej szkole.



Z góry widać więcej.

ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI, WOJCIECH KOSAKOWSKI



Pierwszy współredaktor gazetki - pani Krystyna Prawda i Jan Głąbiński, redaktor zajmujący się szkolnym czasopismem od 2004 r. Na zdjęciu także pani Maria Tylka, która również opiekowała się małymi dziennikarzami.



Oczywiście na parkiecie zespół "Mali Miętusianie".



Ks. proboszcz Janusz Rzepa skierował do nas Słowo Boże w czasie Mszy św. w kościele w Miętustwie.



Egzemplarze książki o naszej szkole czekały na gości. Można było je kupić.



Jak było w szkole dawniej, jak jest dziś



Wieloletni wójt Gminy Poronin, a teraz wizytator Kuratorium Oświaty Bronisław Stoch przekazał list od Małopolskiej Kurator Oświaty.



Radny Czesław Wajda z Cichego i kolega spotkany po latach.



Panownie w otoczeniu pięknych pań - szefowej Komisji Oświaty w Radzie Gminy Czarny Dunajec pani Zofii Kierkowskiej i pani Iwony Wontorczyk, dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego w Czarnym Dunajcu.



Pani Elżbieta Długołęcka niegdyś wizytator w naszej szkole, później nauczyciel, a teraz stały gość różnych uroczystości.



Pan Miętus i pani Gut bacznie obserwują z góry wydarzenia związane z jubileuszem. Humory jak widać im dopisywały.



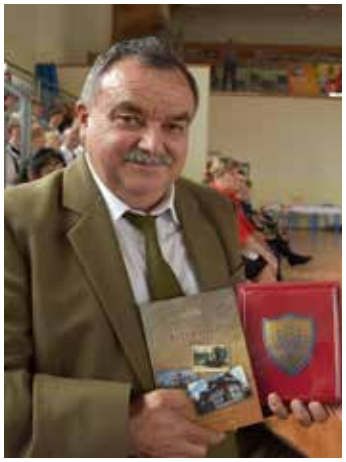
Państwo Knapczykowie byli wśród gości uroczystości.



Niezawodna para prowadzących - pani Anna Szopińska i pan Jan Stękała.



Na wszystkich czekał tort.



Bardzo znana postać na Podhalu, czyli pan Jan Piczura, radny Sejmiku Wojewódzkiego i członek władz Wspólnoty Leśnej, która wraz z Radą Rodziców wsparła wycieczki dla absolwentów.



Pamiątkowe zdjęcie obecnego grona nauczycielskiego, które oczywiście nie jest w komplecie.



Pani Janina Hawryła-Naglak z panią Tylką i wójtem Marcinem Ratułowskim.


GMINA CZARNY DUNAJEC www.czarny-dunajec.pl

Dobry wiatr sędziwej jubilatki

Starania o żłobek nabierają tempa

W rocznicę wolnych wyborów

Kanalizacja gminy trwa

Postawmy na gaz!

Senior z dyplomem i wiedzą



Z okazji jubileuszu otrzymaliśmy listy gratulacyjne od różnych osób i instytucji. Były także publikacje prasowe.



W pierwszym rzędzie same rzecz jasna osobistości.



Zerówiaki i przedszkolaki świetnie zatańczyły krakowiaka.



ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI, WOJCIECH KOSAKOWSKI

Przemawia Tadeusz Rafacz, przewodniczący Rady Powiatu Nowotarskiego, absolwent naszej szkoły, który także przekazał list od Krzysztofa Fabera, starosty nowotarskiego.



Przewodniczący Rady Gminy Czarny Dunajec Tadeusz Czepiel dokonuje wpisu w Księdze Pamiątkowej naszej szkoły.





Pani Stanisława Miętus przeuczyła w naszej szkole wiele lat, opiekowała się także zespołem "Mali Miętusianie".

Nasi goście chętnie zasiadali do najstarszych ławek.



Przedstawicielka Polonii Amerykańskiej - Koła nr 65 w Stanach Zjednoczonych także uczestniczyła w naszym jubileuszu.

Spóźnione egzaminy

Wystarczyła mi 1 minuta w domu po przyjściu z kościoła, żeby złamać rękę. Stres spowodowany przed egzaminami był niczym w porównaniu ze złamaną ręką.

Był wtorek 16 kwietnia, przygotowywałem się do egzaminu z angielskiego. O godzinie 19:00 poszedłem do kościoła, by dobrą naukę przypieczętować modlitwą. Z kościoła wyszedłem bardzo zadowolony, gdyż nabrałem spokoju, wiedziałem, że jestem dobrze przygotowany i byłem pewny, że nic jest w stanie stanąć mi na drodze. Myliłem się. Wystarczyła mi 1 minuta w domu po przyjściu z kościoła, żeby złamać rękę. Stres spowodowany przed egzaminami był niczym w porównaniu ze złamaną ręką. Gdy przyjechaliśmy do szpitala (ja i moja rodzina) od razu skierowano nas na prześwietlenie, a tam niestety wyszło złamanie kości łokciowej i promieniowej z przemieszczeniem. Kilka godzin później (gdyż tyle musiałem czekać po wcześniej zjedzonym posiłku, aby została podana mi narkoza) zostałem uśpiony, a moja ręka została złożona Po 6 godzinach spędzonych w szpitalu pojechaliśmy z powrotem do domu. Jednak wiedzieliśmy, że w naszym codziennym życiu będzie trochę inaczej. Następnie czekały na mnie 2 kontrole, kolejno tydzień i 2 tygodnie po złamaniu ręki. Gips został ściągnięty 6 tygodni po złamaniu. Na początku bałem się zrobić choćby jeden ruch, a później gdy strach minął musiałem dużo ćwiczyć nadgarstek i łokieć, bo po tylu tygodniach w gipsie były bardzo usztywnione. 6 czerwca napisałem egzamin z angielskiego i jestem bardzo zadowolony z tego co napisałem, porównałem mój arkusz z arkuszem z 17 kwietnia i moim zdaniem stały na bardzo podobnym poziomie. Pomimo tego, że pisałem sam nie stresowałem się bardziej, powiedziałbym nawet, że troszkę mniej. W poniedziałek 10 czerwca czekała mnie kolejna kontrola, na której wyszło, że ręka zrosła się dobrze, jednak jest jeszcze dużo słabsza od tej przed złamaniem. 8 lipca będzie mnie czekała prawdopodobnie ostatnia kontrola.



Adrian Migacz



ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI, PRZEMYSŁAW MIGACZ

Adrian Migacz jako ostatni zdawał egzamin z angielskiego w dodatkowym terminie.

To tylko kwestia czasu

Just The Matter Of Time

Nie ma takich słów, które wyraziłyby naszą wdzięczność i szacunek dla naszych drogich nauczycieli.

Wydaje się, jakbyśmy wczoraj rozpoczęli naukę w Szkole Podstawowej nr 1 w Cichem. Tak trudno jest uwierzyć, że za kilka dni będziemy musieli pożegnać się z naszymi nauczycielami, przyjaciółmi i życiem szkolnym. Nasza szkoła była dla nas jak drugi dom. Bywały lepsze i gorsze chwile. Były również dni pełne radości i szczęścia. I oczywiście były niektóre smutne sytuacje. Niezależnie od tego, co się działo, mogliśmy liczyć na naszych nauczycieli. Nie ma takich słów, które wyraziłyby naszą wdzięczność i szacunek dla naszych drogich nauczycieli. Nie zapomnimy o ich poświęceniu, cierpliwości i oddaniu, które wkładają w pracę z nami. Musimy zacząć zupełnie nowe życie, ale zawsze będziemy pamiętać naszą szkołę podstawową. Dzięki naszym wspaniałym nauczycielom jesteśmy całkowicie przygotowani do dalszej edukacji. Chcemy, aby nasi nauczyciele byli z nas dumni. Pracowali bardzo ciężko i będziemy zawsze za to wdzięczni. W szczególny sposób chcielibyśmy podziękować naszej nauczycielce języka angielskiego Pani Monice Chowaniec. Dzięki niej każdy może przeczytać ten artykuł w języku angielskim. Pani Chowaniec wykonała niesamowitą pracę z nami. Z tego powodu bardzo dobrze napisaliśmy nasze egzaminy. Życzymy jej wszystkiego najlepszego! Drodzy nauczyciele, wierzymy, że spotkamy się ponownie wiele razy. Już tęsknimy za Wami. Obiecajcie, że nigdy nas nie zapomnicie. Prosto, ale z głębi serca chcielibyśmy jeszcze raz powiedzieć: „Dziękujemy Wam bardzo!" Podziękowania w imieniu klas ósmych składają:



ARCHIWUM RODZINNE

It seems like it was yesterday when we started studying at school nr 1 in Ciche. It is so hard to believe that in a few days we will have to say goodbye to our teachers, friends and school life. This school was like our second home. There were some better and worse moments. There were days full of joy and happiness. And of course, there were some sad situations. Regardless of what was happening, we could count on our teachers. There are no such words that would express our gratitude and respect for our dear teachers. We will not forget their dedication, patient and devotion they put into working with us. We must start completely new life but we will always remember our primary school. Thanks to our wonderful teachers we are completely prepared for future education. We want them to be proud of us. They worked very hard and we will always be grateful for that. In a special way we would like to thank our English teacher Mrs. Monika Chowaniec. Thanks to her, everyone can read this article written in English, of course. Mrs. Chowaniec have done such an amazing work with us. Because of her we did very well on our exams. We wish her all the best! Dear teachers, we do believe that we will meet again many times. We miss you already. Please promise, that you will never forget us. Simply but from the bottom of our hearts we would like to say one more time "Thank you very much!" This article was written on the behalf of the whole class.

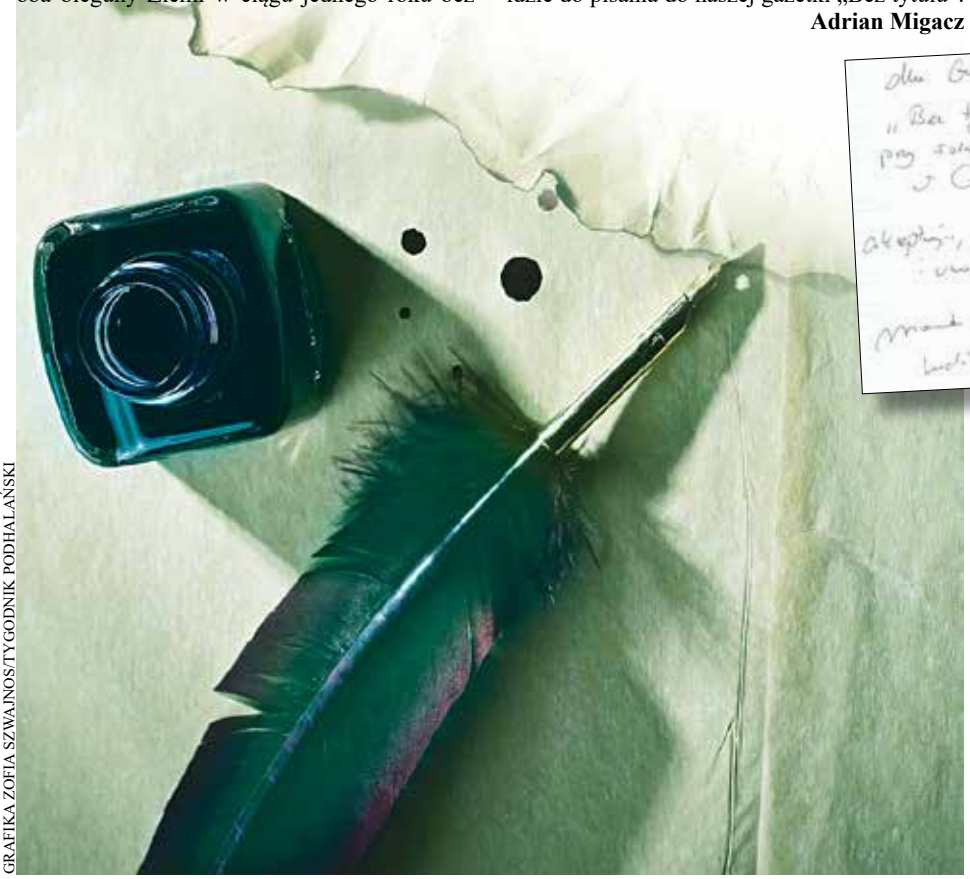
Oliwia Gut
Adrian Migacz
Magda Wirmańska
Maja Haberny
Kasia Stanek

Dziennikarska przygoda

Przygodę z dziennikarstwem rozpocząłem na początku 5 klasy. Opisałem wtedy dynie, mającą 15 kg, która wyrosła na naszej grządce. Nie był to tekst z bardzo zaawansowanym słownictwem, a żeby go napisać potrzebowałem stosunkowo dużo czasu. Po napisaniu mojego pierwszego artykułu miałem chwile zawahania, zwątpienia czy na pewno chcę zostać małym dziennikarzem. Jednak pomyślałem, aby zostać na miesiąc lub dwa. W następnych artykułach poszło mi trochę lepiej i dostałem pochwałę od pana Jana Głąbińskiego, który prowadzi gazetkę, że napisałem bardzo ładne teksty. To mnie zmobilizowało, całkowicie zapomniałem o tym, aby odejść z gazetki, powiedziałbym nawet, że chciałem pisać jeszcze więcej. Z czasem moje teksty były coraz lepsze, a słownictwo coraz bogatsze, przełożyło się to także na wypracowania z polskiego i na rozmowy z przyjaciółmi. Dzięki temu, że jestem małym dziennikarzem miałem możliwość bycia w różnych miejscach i spotkania z różnymi osobami z którymi na pewno nie spotkałbym się na co dzień. Pierwszym miejscem był Kraków Airport, w którym uczestniczyliśmy w konferencji prasowej. Dowiedziałem się tam m.in. o procedurach, które występują, podczas startowania czy lądowania samolotu, a także o statystykach Kraków Airport w 2016 roku. Jedną z powszechnie znanych osób, które znamy, a z którą miałem okazję się spotkać był Marek Kamiński. Jest on podróżnikiem, przedsiębiorcą i jako pierwszy zdobył oba bieguny Ziemi w ciągu jednego roku bez pomocy z zewnątrz. Szczególnie znany jest z wyprawy na biegun z Jaśkiem Melą. Opowiadał o swoich osiągnięciach i o planach na przyszłość. Mam z nim zdjęcie, a za prośbą użyczył nam (mi i Panu Janowi Głąbińskiemu) również autografu dla naszej szkoły. Podczas IV Archidiecezjalnego Konkursu Gazetek Parafialnych, na który pojechałem gościnnie prezentując naszą gazetkę gościem wyjątkowym była Barbara Gruszka-Zych, która jest polską dziennikarką, pisarką i krytykiem literackim. Z nią również miałem okazję się spotkać. Muszę przyznać, że spotkać się jako młody dziennikarz z profesjonalistką w tym fachu to bardzo ważne doświadczenie. Dzięki pisaniu w gazetce miałem też okazję drugi raz przejechać się kolejką na Kasprowy Wierch, a później uczestniczyłem w konferencji – Odpowiedzialnie w Góry. Akcja ta jest organizowana przez PKL, a partnerami są TOPR i TPN. W akcji biorą udział też m.in. Sebastian Karpiel - Bułecka, Bartosz Mrozek, Andrzej i Grzegorz Bargielowie, Michał Kłusak, Anna Figura i Apoloniusz Rajwa. Opowiadają oni o bezpieczeństwie w krótkich filmikach, które są dostępne na stronie Odpowiedzialnie w Góry. Jednak za całą tą moją przygodę z dziennikarstwem pragnę podziękować panu Janowi Głąbińskiemu, który stworzył nam warunki i zabrał nas w tak wiele miejsc. To on zachęcił mnie do pisania w gazetce. Za te wszystkie lata – BARDZO DZIĘKUJĘ i zachęcam wszystkich do bycia małymi dziennikarzami, a co za tym idzie do pisania do naszej gazetki „Bez tytułu”.

Dzięki temu, że jestem małym dziennikarzem miałem możliwość bycia w różnych miejscach i spotkania z różnymi osobami z którymi na pewno nie spotkałbym się na co dzień.

Adrian Migacz



GRAFIKA ZOFIA SZWAJNOS/TYGODNIK PODHALAŃSKI



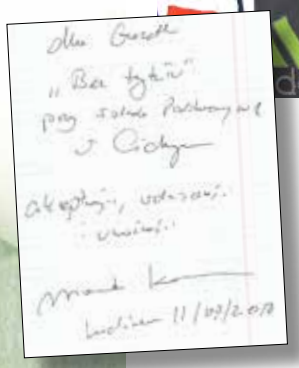
Z prezesem Kraków Airport Radosławem Włoszkiem.



Z dziennikarką Barbarą Gruszką-Zych.



Z podróżnikiem Markiem Kamińskim.



Z mamą Natalii Szroeder - panią Joanną Szroeder.



ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI

Podziwiać chmury od góry

Mieliśmy wchodzić do Morza Bałtyckiego tylko do kolan, ale tak się złożyło, że parę dziewczyn było zamoczonych aż po szyję.





ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI, ARCHIWUM

Na pokładzie boeinga 737-800 z Krakowa do Gdańska. Niektórzy to nawet sami siedzieli.

Pewnego dnia na historii zaczęliśmy rozmawiać o wycieczkach i doszło do tego, że postanowiliśmy wybrać się do Gdańska. Szczerze mówiąc nigdy wcześniej nie pojechaliśmy tak daleko na wycieczkę szkolną, więc było dużo chętnych. 27 maja dokładnie o godz. 13:50 zebraliśmy się na parkingu przy kościele w Miętustwie i czekaliśmy na busa, który zawiózł nas do Nowego Targu. Stamtąd Szwagropolem udaliśmy się już w troszkę dłuższą drogę do Krakowa. Zaczął się jeden z najciekawszych momentów naszej wycieczki, mieliśmy lecieć samolotem. Dla niektórych był to pierwszy raz kiedy mieli okazję podziwiać chmury od góry. Ze względu na lot mogliśmy wziąć tylko bagaż podręczny, ale nikomu to raczej nie przeszkadzało. Potem pojechaliśmy prosto do zaprzyjaźnionej szkoły - Zespołu Szkół Morskich, gdzie spędziliśmy 2 noce. Rano nie chcąc kombinować, udaliśmy się na śniadanie do Biedronki, a później zaczęło się zwiedzanie. Nie pamiętam dokładnie w jakiej kolejności, bo działo się to bardzo szybko. Pierwszego dnia zwiedziliśmy Gdynię, Sopot i Gdańsk, wliczając starówkę Ggańską, port, plażę, wiele przejazdów tramwajami i autobusami, a także kilometry przebyte pieszo. Pogoda nie była wyśmienita, ale dało się wytrzymać. Drugiego dnia za to było słonecznie i pogodnie. Byliśmy na Westerplatte, w Europejskim Centrum Solidarności (które nie było wcale takie nudne jak wszyscy myśleli) i oczywiście na plaży! Mieliśmy wchodzić do Morza Bałtyckiego tylko do kolan, ale tak się złożyło, że parę dziewczyn było zamoczonych aż po szyję. Chętnie zostalibyśmy tam jeszcze dłużej, no ale musieliśmy niestety wracać. Prawie całą drogę powrotną spędziliśmy w pendolino, ale czas bardzo szybko nam zleciał. Do Miętustwa dotarliśmy dosyć późno, więc następnego dnia do szkoły przyszły... 2 osoby. Zdecydowanie wszyscy byli bardzo zadowoleni z tej wycieczki, włącznie ze mną.

Amelia Kwiatkowska



Przy pomniku Obrońców Wybrzeża na Westerplatte.



W Europejskim Centrum Solidarności.



Na granicy Gdańska i Sopotu.



Cudowne chwile nad Bałtykiem!



Gdańska starówka. Na wycieczce z nami była też Iwona Wontorczyk, dyrektor GZO w C.Dunajcu.

Ostatnia taka wycieczka

W górach mieszkał latem, a zimą w zamku. To dzięki niemu Morskie Oko leży w Polsce, dzięki jego staraniom powstała też linia kolejowa Chabówka – Zakopane i szosa do Zakopanego.

W dniach 6-9 czerwca wraz z moimi rówieśnikami pojechaliśmy na wycieczkę do Poznania i okolic. Wyjechaliśmy wcześnie rano w czwartek, a na miejscu byliśmy po południu. Zwiedziliśmy starówkę (Ratusz, Fontannę Flisaków), a następnie czekało na nas Planetarium, gdzie było bardzo dużo interaktywnych urządzeń. Mogliśmy np. jeździć łazikiem po Marsie, czy też sprawdzać naszą wiedzę w quizie o statku kosmicznym. Kolejnymi atrakcjami było zwiedzanie Krzywej Wieży, promenady nad Wisłą i Domu Kopernika, a wieczorem zakwaterowaliśmy się w pensjonacie „Zajazd Rytkówka", gdzie zjedliśmy również obiadokolację. Następnego dnia po śniadaniu od razu wyruszyliśmy do Biskupina, gdzie zobaczyliśmy prasłowiańską osadę jedną z najlepiej zachowanych w Europie. Gród biskupiński był zasiedlony przez 150 lat, gdyż potem gród został zalany, a mieszkańcy musieli się przesiedlić. Szacuje się, że w grodzie mogło mieszkać około 1000 osób. Mogliśmy też postrzelać z łuku. O godzinie 14:00 wyjechaliśmy do Poznania, a tam oglądnęliśmy multimedialną ekspozycję – „Brama Poznania". Późnym popołudniem zakwaterowaliśmy się w szkole, po czym usiedliśmy wszyscy przy jednym ognisku, a gościem specjalnym był żołnierz niezłomny pochodzący z Podhala. Trzeciego dnia byliśmy w Poznaniu i zwiedziliśmy starówkę, dzielnicę cesarską i muzeum Poznańskiego Czerwca. Jedną z atrakcji, która zapadła mi najbardziej w pamięci było pływanie rowerkami wodnymi. Nigdy nie widziałem tak cichego, spokojnego i pięknego miejsca. W niedzielę musieliśmy się już pożegnać z Poznaniem i okolicami. O godzinie 9:00 uczestniczyliśmy w Mszy św. w miejscowym kościółku. Później zatrzymaliśmy się jeszcze w Kurniku, gdzie mieści się słynny zamek wybudowany w stylu arabskim na cześć tego, że pomimo zaborów i tego, że zniknęliśmy z map świata i Europy, to Turcja nadal twierdziła, że Polska istnieje. Mieszkał tam Władysław Zamoyski, który był słynnym działaczem społecznym działającym i na Podhalu. W górach mieszkał latem, a zimą we wcześniej wspomnianym zamku. To dzięki niemu Morskie Oko leży w Polsce, dzięki jego staraniom powstała też linia kolejowa Chabówka – Zakopane i szosa do Zakopanego. Była to nasza ostatnia wycieczka w takim składzie, którą zapamiętam do końca życia i będę ją bardzo miło wspominał.

Adrian Migacz



Więcej zdjęć na Facebooku szkolnym.

Klasy ósme na ostatnią szkolną wycieczkę wybrały się do Wielkopolski.

Szkoła, ale dla... rodziców i wychowawców

#Nierozerwalni - Kampania Społeczna realizowana w ramach Narodowego Programu Zdrowia 2016-2020. Właśnie rozpoczął się nabór na bezpłatne warsztaty „Szkoła dla rodziców i wychowawców". Warsztaty poprowadzą wyspecjalizowani psychologowie.

Czarnodunajecki samorząd pierwsze zajęcia planuje rozpocząć od września br. Zajęcia odbywać się będą jeden raz w tygodniu, przez 10 kolejnych tygodni (termin ściśle zależny jest od zebrania grupy). „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły?" W warsztatach mogą uczestniczyć rodzice, nauczyciele, wychowawcy, którzy pragną budować coraz lepszy kontakt z dziećmi, wspierać je w rozwoju psychicznym i społecznym, pomagać w rozwiązywaniu problemów w relacjach z innymi ludźmi. Zapisy pod numerem tel. 18 26 135 17, e-mail brawicka@czarny-dunajec.pl, bądź osobiście w godzinach pracy Gminnego Punktu Konsultacyjnego ds. Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii w Czarnym Dunajcu, ul. Pilsudskiego 4, poniedziałek 10.00-18.00, wtorek -piątek w godz. 7.30-15.30. ■



Nietypowa mapa świata, ale i między zerówką a przedszkolem żyrafa, czyli nowe malowidła.





Klasy czwarte oraz trzecia gimnazjum gościły 10 i 11 czerwca w Termach Chochołowskich. Klasa 3 gim. wraz z wychowawcą dziękuje bardzo serdecznie Radzie Rodziców na czele z panią Krystyną Piszczek za dofinansowanie pobytu w Termach Chochołowskich. **Każdy uczeń z kl. 3 gim. przejazd, pobyt na 4 h oraz posiłek miał za darmo! Jeszcze raz dziękujemy!**



Ryk 1500 maszyn!

Pogoda dopisywała, humory też. A atrakcji było wiele. Motocykliści dziewiąty raz zjechali się do Miętustwa.



ZDJĘCIA ARCHIWUM ORGANIZATORÓW - GRUPY "PASJA I WIARA"

Niezliczona rzesza motocyklistów zajechała do Miętustwa.

Dn. 9 czerwca spotkali się motocykliści w Miętustwie już 9 raz. Tym razem do Miętustwa przyjechało ok. 1500 motorów. Spotkanie rozpoczął przejazd po okolicznych miejscowościach, częścią Szlaku Papieskiego. Później wszyscy zebrali się na Mszy świętej, prowadzonej przez kapelana motocyklistów - ks. Tomasza Steca, a homilię wygłosił ks. Rafał Wierzbiak - też motocyklista. Po modlitwie księża poświęcili motocykle. Następnie rozpoczęły się „góralskie posiady" na ogrodzie parafialnym. Najpierw zatańczyli Mali Miętusianie, a potem można było spróbować naszych góralskich przysmaków przygotowanych przez żony motocyklistów z grupy „Pasja i Wiara" lub wziąć udział w konkursie, np. picia zyntycy na czas. Później koncert zagrał zespół „Giganci". Podczas imprezy można było nabyć okazjonalną koszulkę lub wpinkę motocyklową. Wspieraliśmy fundację Cancer Fighters, której celem jest motywowanie dzieci do walki z chorobą nowotworową i pomoc w leczeniu. Nie można też ominąć tego, że podczas zjazdu był dzień dawcy szpiku i można było się zarejestrować jako potencjalny dawca. Było także dużo nagród, m.in. przelot balonem nad Podhalem, noclegi w Hotelu Bachledówka, karnety na Termy Chochołowskie, gadżety motocyklowe ze sklepu inter motors. Dzięki dobrej pogodzie wszyscy świetnie się bawili.

Paweł Ratułowski





Jak zawsze paradny przejazd przez Miętustwo i okoliczne wsie.



Niedzielna Msza św. z udziałem motocyklistów.



Zakończenie roku formacyjnego Liturgicznej Służby Ołtarza oraz Grupy Apostolskiej z Parafii w Cichem-Miętustwie.

Góralu, czy Ci nie żal?

Wracamy jeszcze do wspomnień pielgrzymkowych, kiedy to 40 lat temu na nowotarskim lotnisku milionowa rzesza pielgrzymów spotkała się z Janem Pawłem II.



ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI

Uroczystości jubileuszowe miały miejsce na nowotarskim Rynku 9.06.2019 r.

To było bardzo ważne wydarzenie dla całego Podhala, odbyło się 8 czerwca 1979 roku na lotnisku w Nowym Targu. Wzięło w nim udział około miliona wiernych. Byliśmy bardzo podekscytowani spotkaniem z papieżem Janem Pawłem II. Pamiętam, że na samym końcu Jan Paweł II, kiedy miał już odjeżdżać zaśpiewaliśmy mu pieśń „Góralu, czy Ci nie żal, góralu wracaj do hal". Warto też wrócić myślami do atmosfery na kilka dni przed przyjazdem papieża. Ludzie przywozili na lotnisko deski i drewna, by zbudować podest, na którym będzie stał papież. Pogoda nam sprzyjała. To był najpiękniejszy dzień jaki pamiętam.

Maria Koczur
swojej babci wysłuchał
Kamil Koczur

Dokładnie 40 lat temu na nowotarskim lotnisku pojawiły się tłumy wiernych - uśmiechniętych i radosnych oczekujących na naszego papieża Jana Pawła II, by wziąć udział w Jego I pielgrzymce do Polski. Ten czas był jednym z najważniejszych tygodni XX wieku dla Polski, dla każdej rodziny. To było 8 czerwca 1979 roku. Ja też otrzymałam wielki dar, że mogłam tam być, a zatem postaram się odtworzyć kilka szczegółów. Pojechaliśmy z całą grupą znajomych, przyjaciół, krewnych pięknie przystrojonym kwiatami i gałązkami traktorem z przyczepą. My również byliśmy ubrani uroczyście, w strojach góralskich - najbardziej odświętnych jakie były w naszym posiadaniu. Na miejsce dotarliśmy już pieszo. Na lotnisku był przygotowany piękny drewniany ołtarz, taki w góralskim stylu, bo przecież nasz kochany papież tak serdecznie umiłował górali i nasze tereny. Z boku na ołtarzu znajdowała się figura Matki Bożej Ludźmierskiej. Momentem najbardziej doniosłym było pierwsze ujrzenie Jana Pawła II. Jego przejazd papamobile (specjalny samochód papieski) pośród wiernych był czymś niesamowitym. Wszystkich z tego miejsca ogarniał błogosławieństwem i ciepłym uśmiechem. Jego obecność dawała radość, nadzieję i wolność. Chór dzieci ubrany w góralskie stroje przywitał papieża góralskim śpiewem i muzyką. Obecne były rzesze podhalańskich strażaków. Ojciec Święty w wygłoszonej homilii cieszył się z obecności wspomnianej wcześniej Matki Bożej Ludźmierskiej. Zapewniał, że poleca Jej opiece wszystkich ludzi na całej polskiej ziemi. Pozdrowił wszystkich emigrantów, którzy z powodu problemów społeczno-ekonomicznych szukali pracy i chleba daleko poza Polską. Wołał do nich, aby nigdy nie zapomnieli o Ojczyźnie, rodzinie, Kościele i modlitwie. Aby nigdy nie przestali być góralami. Papież mówił o rodzinie, rodzinie silnej Bogiem. Modlił się o nierozerwalność więzi małżonków, rodziców. Było to bardzo ważne doświadczenie w moim życiu. Często podczas kolejnych wizyt Jana Pawła II, które oglądałam w telewizji wspominałam ten święty czas.

Zofia Nalepa
swojej babci wysłuchał
Sławomir Nalepa

Poszliśmy z kolegą na pielgrzymkę w bardzo wczesnych godzinach porannych. Byliśmy podekscytowani. Z niecierpliwością czekaliśmy na spotkanie papieża - naszego wielkiego rodaka. Dołączyliśmy do grupy idącej z Miętustwa. Droga była ciężka. Kiedy doszliśmy na miejsce, było już bardzo dużo ludzi. Pamiętam, że kiedy szliśmy na spotkanie z papieżem pogoda nie dopisywała. Kiedy Jan Paweł II do nas wyszedł, słońce zajaśniało. Papież odprawił Mszę, w której wszyscy chętnie uczestniczyliśmy. Podczas błogosławieństwa odczuwałem obecność Pana Boga. Uczucie to było nie do opisania. Wszyscy śpiewaliśmy dla papieża i prosiliśmy Go, aby jeszcze został. Kiedy papież wyjeżdżał słońce znowu zaszło, a na niebie pojawiły się chmury. W jednej chwili zaczął padać ulewny deszcz. Wyglądało to jakby znak z nieba. Jakby Bóg chciał powiedzieć, że Jan Paweł II zapoczątkuje wiele dobrych zmian w Kościele i świecie. Pielgrzymka ta zawsze pozostanie w moim sercu. Można było odczuć jak wielka więź łączy papieża z Bogiem. Po tej pielgrzymce jak wspomina dziadek jego wiara jeszcze pogłębiła się. Zaś uczucia, których tam doznał jak sam mówi trzeba przeżyć, gdyż nie da się tego opisać słowami.

swojego dziadka
Franciszka Skupnia
wysłuchał Krzysztof Mulica

Msza na rozległej murawie lotniska, gromadząc – jak podawały niektóre rozgłośnie – ponad milion wiernych, stała się tłumną, porywającą manifestacją wiary i przywiązania do osoby Jana Pawła II. W noc poprzedzającą ten dzień z każdej strony, także ze Słowacji, ciągnęły do Nowego Targu nieprzeliczone rzesze ludzi.



Wśród chórzystów była nasza pani Anna Szopińska.

Bramy i drzwi domów stały przed pielgrzymami otworem. Skrzyżowanie, przez które wszyscy musieli przejść, wędrując na lotnisko, tak samo jak wiodąca od strony miasta ulica, nosi dziś papieskie imię, a na lotnisku stanął obelisk z postacią Białego Pielgrzyma, upamiętniający czerwcową Mszę 1979 r. Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki w Nowym Targu wypowiedział ważne słowa - „Rodzina Bogiem silna". Z kolei w Warszawie papież mówił: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi tej ziemi". Słowa papieża się spełniły.

Krystian Tyrała



JAK NIE CZYTAM .... JAK CZYTAM - to tytuł ogólnopolskiej akcji promującej czytanie książek. Nasza szkoła również włączyła się w to przedsięwzięcie. Najpierw było wspólne czytanie książek na sali gimnastycznej, a następnie przejście w barwnym korowodzie do Biblioteki Publicznej w Cichem. Tu już nie czytaliśmy, ale słuchaliśmy bajek czytanych przez pana bibliotekarza.



ZDJĘCIA RÓŻNI AUTORZY

W tym roku przypada 30 rocznica pierwszych wolnych wyborów po II wojnie światowej i 40 rocznica I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, w czasie której odwiedził m.in. Nowy Targ. Z tej okazji w Czarnym Dunajcu odbyła się uroczysta sesja Rady Gminy. Uczestniczyła w niej posłanka Anna Paluch, której wręczyliśmy egzemplarze gazetki „Bez tytułu". Z okazji uroczystej sesji każda szkoła, w tym nasza przygotowała tablicę ze zdjęciami, które pokazywały jak zmieniała się rzeczywistość na przestrzeni tych ostatnich 30 lat.





13 czerwca nasi czwartoklasiści pod kierunkiem pani Janiny Hawryła- Naglak zdobywali uprawnienia do bezpiecznego poruszania się na rowerze. Wszystkim, którzy uzyskali pozytywny wynik z egzaminu gratulujemy.



Za nami akademia z okazji Dnia Mamy i Taty. „Z okazji Dnia Mamy i Taty składam najserdeczniejsze życzenia rodzicom: dużo zdrowia, miłości, zadowolenia z pociech, radości ze wspólnie spędzanych chwil. Niech relacje z Waszymi dziećmi będą zawsze żywe, mocniejsze i trwalsze. Wszystkiego dobrego" - mówił dyr. Krzysztof Kula w czasie akademii, która odbyła się 4 czerwca 2019 r.

W tym roku mija 9 rocznica śmierci Świętej Pamięci Pana Zbigniewa Ramskiego. Klasa trzecia gimnazjum wraz z wychowawcą modliła się przy grobie zmarłego. W kościele w Miętustwie była też Msza św. za spokój duszy dyr. Zbigniewa Ramskiego.

ZDJĘCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI



II miejsce - czwórbój LA - Mistrzostwa Małopolski
Anastazja Nalepa kl. VI, Gabriela Truchan kl. VI, Amelia Kwiatkowska kl. VII, Amelia Liszka kl. VII, Julia Wesołowska kl. VI.

Czwórbój LA - Mistrzostwa Małopolski. Tarnów, 03.06.2019 r.

W stronę słońca i medalu

Nasza tylko pięcioosobowa drużyna dziewcząt gromadzi 1339 pkt. i zajmuje II miejsce.



Julia Wesołowska kl.VI. Nowy rekord szkoły na dyst. 600 m - 1:46,20 min.

Wreszcie mamy pogodę do zmagań lekkoatletycznych -słonecznie i ciepło (może nawet zbyt ciepło podczas biegu na 600 m !). Nasza tylko pięcioosobowa drużyna dziewcząt gromadzi 1339 pkt. i zajmuje II miejsce za SP nr 91 z Krakowa (1440 pkt.). Rywalizację drużynową przegrywamy za sprawą rzutu piłeczką palantową, w którym tylko Julia Wesołowska i Amelia Liszka przekraczają 30m. Super natomiast wychodzi bieg na dyst. 600 m. Wszystkie dziewczęta poprawiają rekordy życiowe, a Julia Wesołowska rewelacyjnym wynikiem 1:46,20 min. - staje się najlepszą biegaczką na bieżni tartanowej w historii naszej szkoły. Julka jeszcze dodatkowo poprawia swoje życiowe wyniki w skoku w dal 4,66m (3 wynik Tabeli Rekordów) i biegu na 60 m. -8,89 sek. (2 wynik Tabeli Rekordów). W czterech konkurencjach zdobyła 360 pkt. Szkoda, że organizatorzy nie przewidzieli medali i dyplomów indywidualnie, bo nasza Julka miałaby srebro. Pozostałe miejsca - Amelia Liszka, Amelia Kwiatkowska, Gabriela Truchan, Anastazja Nalepa. I tak kończy się czwórbojowa przygoda naszych dziewcząt.

wk

Biathlon Letni (cross) - Puchar Polski. Kościelisko, 08-09.06.2019 r.

Ostatni start

To już ostatnie występy Amelii i Patrycji w barwach naszej szkoły. Od nowego roku szkolnego czeka na nie Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem.

W sobotę z wielkimi energetycznymi problemami przy palącym słońcu odbył się bieg sprinterski. Dziewczęta wyczekały się na start bardzo długo, który z godz. 13.00 przełożono na 17.00. Amelia Liszka zajęła miejsce 11 z jednym pudłem, Patrycja Czyszczoń była 25 i trzy niecelne strzały. Drugi dzień był równie gorący, a rywalizacja odbyła się w bieg pościgowy (start na podstawie wyników ze sprintu). Ciepło poprawiło celność naszych dziewcząt i Amelia po bezbłędnym strzelaniu awansowała na medalowe trzecie miejsce, a Patrycja z 25 na 15 i „tylko" dwa niecelne strzały.

wk



ZDJĘCIE ARCHIWUM ZAWODNICZEK

Ostatnie zawody, ostatnie chwile reprezentacji dla SP CICHE 1



Wójt Gminy Czarny Dunajec Marcin Ratułowski Zarządzeniem Nr 106/2019 z dnia 27 maja 2019r. w sprawie przyznania stypendiów sportowych oraz nagród i wyróżnień Gminy Czarny Dunajec dla osób fizycznych za osiągnięte wyniki sportowe przyznał stypendia sportowe następującym sportowcom m.in. z naszej szkoły. W gronie wyróżnionych są: Patrycja Czyszczoń, Amelia Liszka i Natalia Nowak. Miło nam także donieść, że wójt przyznał stypendia naszym absolwentom: Magdzie Piczurze, Kindze Zbylut (naz. panieńskie Mitoraj) oraz Weronice Bieniasz Gratulujemy! Gala sportu miała miejsce 14 czerwca 2019 r. w Centrum Kultury i Promocji w Czarnym Dunajcu.



ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI








KOMERS
2019




KOMERS
2019


KOMERS
2019
kierunek ratuluw
LOT